KURJER WARSZAWSKI.

D. 17. Lutego. — Rok 1850. Niedziela. № 46. Jutro, Śtej Konstancji P.

Jutro i w każdy *Poniedziałek* Wielkiego Postu, Nabożeństwo *Pasyjne*, odbywać się będzie w Kościele *Popaulińskim* w języku Polskim.

Rozkazem Cesarskim, Podpułkownik *Obuchowski*, Dowódca Oddziału 3go, osadnego Parku artyl: Nr 1, uwolniony został od służby, dla słabości zdrowia w stopniu Pułkownika, z mundurem i pensją.

Rozkazem Cesarskim uwolnieni zostali od służby dla słabości zdrowia: Porucznik *Wojno-Orański*, z pułku Suzdalskiego piechoty, w stopniu Sztabs-Kapitana: Porucznik *Moroz*, z pułku Uglickiego strzelców; i Sztabs-Kapitan *Uszyński*, Dowódzca Komendy Porchowskiej Inwalidów, w stopniu Kapitana, z prawem noszenia munduru.

Dyrekcja Ubezpieczeń, podaje do wiadomości powszechnej, że w wykonaniu art: 15 ustawy o ubezpieczeniu ruchomości od pożarów, Kommisja Rz: Spraw W. i D. przez rozporządzenie z dnia 18/30 Stycznia r. b., utrzymała zgodnie z wnioskiem Dyrekcji Ubezpieczeń na rok bieżący 1850, Taryfę składek od tychże ubezpieczeń, taką jaka w roku zeszłym 1849 była obowiązującą. Składki wnoszone być mogą od ubezpieczeń czasowych, to jest rocznych lub krótszych, od roku tylko, do Kassy Głównej Ubezpieczeń w Warszawie; od ubezpieczeń zaś ciągłych do Kassy Głównej lub Kass Powiatowych, stosownie do żądania ubezpieczonych i otrzymywanych w tej mierze szczegółowych od Dyrekcji zawiadomień. Przypomina zarazem Dyrekcja wszystkim ubezpieczonym sposobem ciągłym, Art. 95 Ustawy, wedle którego ubezpieczenie ciągłe ruchomości ustaje, jeżeli należna składka nie jest zapłacona w ciągu 6ciu miesięcy po terminie w którym do poboru przypada. Ubezpieczeni zatem, winni przestrzegać, aby zaległość taka, nie była dopuszczana, gdyż w razie pogorzeli, utraciliby prawo do wynagrodzenia. — Prezes, Radca Tajny, Hr. *Skarbek*. Naczelnik Kancelarji, *Podgórski*.

Dyrekcja Poczt Królestwa Polskiego. Podaje do wiadomości, iż podług otrzymanego zawiadomienia od Kommissji Rz: Prz: i Skarbu, Rządy Gubernjalne: Płocki i Augustowski, upoważnione zostały do zaspokojenia należytości, przypadającej Obywatelom za dostawę koni pod przejazdy, traktem od *Białegostoku* do *Warszawy* nastąpione: 1) J. C. W. W. Xcia Cesarzewicza Następcy Tronu, w miesiącu Lipcu 1849 r.; 2) Błogosławionej pamięci J. C. W. W. Xcia Michała Pawłowicza, w miesiącu Sierpniu t. r. Po odbiór przeto swych należytości, interesenci do Kass właściwych Powiatów zgłosić się mogą. — Dyrektor Poczt, Rzeczywisty Radca Stanu, Xżę *Golicyn*. Naczel: Sekcji, *Żukotyński*.

Od d. 19 Kwietnia (1 Maja) r. 1850, jest do wydzierżawienia z wolnej ręki Poczthalterja, położona na trakcie głównym *Poznańskim*, we wsi *Pleckiej Dąbrowie*. O wszelkich dochodach, jakie ta Poczthalterja przynosi, jak niemniej o warunkach szczegółowych tyczących się dzierżawy tej Poczthalterji, wiadomość w Urzędzie Pocztowym w *Łowiczu*, lub też u Naczelnika Kancelarji Dyrekcji Poczt w *Warszawie*.

Niewiadomi spadkobiercy dla odbioru pozostałego po Xiędzu Stefanie *Skowrońskim*, Kapelanie, zmarłym w r. 1846, spadku w kwocie rs. 118 k. 84; winni się zgłosić w ciągu 6 miesięcy z należnemi dowodami do Kancelarji Pisarza Trybunału w *Lublinie*.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, odbędzie się Nabożeństwo żałobne o godz: 10tej z rana, za duszę ś. p. Wojciecha *Wiśniewskiego*, Expedytora Celnego; na które Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, pozostała po nim Wdowa, zaprasza.

Pojutrze, w Kościele XX. *Pijarów* przy ulicy Śto-Jańskiej, odprawione będzie o godz: 10tej rano, Nabożeństwo żałobne, za pokój duszy ś. p. Teressy z Baumów *Złotaszewskiej*; na które, pozostałe Dzieci i Wnuki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej.

JW. *Zographos*, Poseł *Grecki*, po kilkudniowym pobycie w *Warszawie*, wyjechał do *Petersburga*. Do tej stolicy, wyjechali także PP. Hr: *de Vogüe* i *de Fleuriau*, Sekretarze Ambassady francuzkiej, przy Dworze J. C. K. MOŚCI, którzy tu razem z JW. Jenerałem *de Castelbajac* (Kastelbażak) przybyli.

Oględne na wszystko Drukarnie *Warszawskie*, przysposobiły znaczny zapas *Książeczek*, nader odpowiednich na post teraźniejszy, jako to: *Gorzkie żale*, *Pobożne Rozmyślania* i t. p. Ktoby nie zdążył w właściwych Księgarniach zaopatrzyć się w takowe, temu usłużny i pobożny chłopczyna, poda ten posiłek dla duszy, przed każdą Świątynią Pańską, i na każdym rogu ulicy w bliskości Kościołów, gdzie są odbywane Nabożeństwa *passyjne*.

Pan Józef *Kwiatkowski*, i staroz: Hersz Fajwlowicz *Lipszytz*, po uzyskaniu konsensu i zapisaniu się do Zgromadzenia Kupieckiego, prowadzić będą pod własnemi firmami handle kupieckie w mieście *Warszawie*, pierwszy towarami łokciowemi, a drugi trunkami zagranicznemi.

Ponowione zostało ostrzeżenie policyjne, z wymienieniem kar, jakim podlegać będą wszyscy, przekraczający przepisy co do zakazu polowania, który rozpoczyna się od *1go Marca*, i trwać będzie do *1go Września* r. b.

P. *Fischer*, Dyrektor Cesarskiego Ogrodu Botanicznego w *Petersburgu*, ogłosił następujące *środki ochraniające od zarazy kartofli*. Najlepszy i najpew-

niejszy środek ochronienia kartofli od choroby, zależy na wybieraniu, dla sadzenia tego warzywa na wiosnę, pomniejszych i zdrowych sztuk, i na wybieraniu ku temu gruntu mało, albo wcale nieugnojonego, najlepiej piaszczystego. Obok tego, dobrze jest sypać do jamek, w których kartofle sadzą się, proch z węgla drzewnego. Probować można sypać i sól, ale krom tego że sposób jest drogi, nie wszędzie okazał się skutecznym.— Lubo zdanie o pożyteczności odnawiania uprawy kartofli przez sianie, lub sadzenie nasienia było się znacznie upowszechniło, wszakże doświadczenie nauczyło, że choroba, w pierwszym nawet roku, napada wyrastające z nasienia drobne kartofle. Pomimo to, sianie kartofli ma to za sobą, że daje plon wcześniejszy, który mniej od późnego ulega zarazie.— Obok tego wypada uczynić uwagę, że przy zbiorze nasienia nie należy odkładać do wiosny oczyszczania takowego, lub suszyć nasienie za pomocą gorąca; owszem, niezwłocznie po dojrzeniu owoców kartoflowych, tejże jeszcze jesieni, trzeba oczyścić i obmyć nasiona z części szlamowatych i następnie zachować je w suchem miejscu na zimę.— Kiedy znaki choroby ukazały się już na kartofllowej naci, można jeszcze uratować część plonu wczesnem wykopaniem kartofli i złożeniem ich w suchem miejscu, ale nie w kupach. Kartofle już dotknięte zgnilizną, zdatne są jedynie na wyrabianie mąki, lecz w żadnym przypadku nie powinny być używane na pokarm nie tylko dla ludzi, ale nawet dla zwierząt.

Książka Nabożna pod tyt: *Czyste westchnienia do BOGA*, przez Antoniego *Rousseau*, oryginalnie napisana, składająca się dotąd z trzech części, zbogaconą została i 4tą, mieszczącą w sobie ułożone przez tegoż Autora oryginalne modlitwy w liczbie 30tu, do których ułożenia spowodowały go życzenia przez zakupujących takowe książki objawione. Część ta zajmuje miejsce na wstępie książki, a ztąd częścią pierwszą nazwaną będzie. Odtąd więc cała Książka bez oprawy, tak w *Warszawie*, jak na Urzędach i Stacjach poczto:, złp. 10 kosztować będzie; sama zaś część pierwsza, gdy ją kto zechce do skompletowania już kupionej poprzednio Książki, nabyć, w *Warszawie* zł. 2, a na Urzędach i Stacjach pocztowych tyleż z dopłatą portorji. Rycina przedstawiająca CHRYSTUSA modlącego się w *Ogrójcu*, na wstępie Książki w 4ch częściach zakupionej, znajdować się będzie. Książkę powyższą nabyć można w *Warszawie* w Księgarniach: *Sennewalda*, *Merzbacha*, *Friedlejna*, *Bernsztejna*, i w mieszkaniu Autora pod Nr 2603 przy ulicy *Bugaj*, tam gdzie jest Magazyn rządowy drzewa; na prowincji zaś, na Urzędach i Stacjach pocztowych.

Elektro-magnetyzm, znalazł nowe zastosowanie. Dr *Szypuliński*, Profesor zwyczajny Cesarskiej Akademji Medyko-Chirurgicznej w *Petersburgu*, używa tego środka w zimnicach (febrach przepuszczających), z większym skutkiem, aniżeli chininy, siarkanu cynku, i t. p. Szczegóły wypadków tego ważnego zastosowania, ogłoszone zostały przez Dra *Szypulińskiego*, w wychodzącej w *Petersburgu*, gazecie lekarskiej pod tytułem: *Przyjaciel zdrowia*. (Niedawno towarzystwo lekarskie w *Bordeaux*, podało do konkursu zadanie w przedmiocie zastąpienia *chininy*, której produkcja coraz staje się rzadszą, innym środkiem w leczeniu zimnic).

Wiadomo, jak powszechny interes wzbudziły *nawozy*; jak najznakomitsi Chemicy, a pomiędzy temi i *Liebig* zajmowali się rozbiorem tej kwestji; z jakiem nakoniec zajęciem traktowała ten przedmiot i *Filozofomanja* (grana w Warszawie komedja); dla tego też zobaczmy, jakie to *Gazety Amerykańskie*, cudowne opowiadają rzeczy o nieporównanych własnościach tegoż nawozu zwanego *guano*. Niedawno, »mówi Tygodnik Nowo-Yorkski” pewien handlarz *guano*, zostawił na noc dwunasto-letniego synka swego wraz z świeżo ostrzyżonym pudlem, polecając im strzeżenie znacznego transportu tego życiodawczego artykułu. Noc przeszła spokojnie, i wraz z świtem, handlarz wybrał się do syna, alić chłopak znikł, a natomiast na workach leży jakiś brodacz a przy nim ogromne kudłate psisko. »Synu” zawołał zrozpaczony ojciec. »Czego papa chce,” odrzekł powstając brodacz. »Cóżeś z synem moim zrobił ty łotrze.” »Ależ to ja kochany tatulu.” »Ty, a gdzież nasz wierny *Kastor*.” Na to wyzwanie, kudłaty pies poskoczył łaszcząc się ku swojemu panu. Wpatruje się ojciec tak w syna jak i w psa, i nareście poznaje po głosie i rysach, że w istocie dziecko pod wpływem *guano* tak jak pieczarka w ciągu nocy wykształciło się tak dalece, że nawet ubranie popękane w różnych miejscach wzniosło się, a kaftan ledwie barki pokrywał. Co do psa, ten również urosł, utył i skudłaciał niesłychanym sposobem. Fakt ten zajmuje bardzo uczonych amerykańskich, i na nim zdaje się, będzie można oprzeć teorję niezwykłego wzrostu rassy *Patagońskiej*.

Niezbyt dawno donieśliśmy o zapowiedzianem Koncercie przez P. Apolinarego *Kontskiego*, w *Paryżu*. Dziś dzienniki tameczne zdając sprawozdanie o grze tego artysty ze szkoły *Paganiniego*, podziwiają nadzwyczajny jego mechanizm, biegłość i tę melodję, jaką wydobywa ze *skrzypców*, które w mistrzowskich rękach P. *Kontskiego*, stają się prawie posłuszne najmniejszemu skinieniu jego.

Wstrzymana kilkodniowemi przymrozkami odwilż, znowu pojawiła się od onegdaj wieczorem; to też już w *Piątek*, można było słyszeć w niejakich przerwach huk lodów na *Wiśle*, co dowodzi bliskiego ich ruszenia. Woda także przybiera; przeprawa dotąd jeszcze odbywała się po *moście*.

Nikt nie zaprzeczy użyteczności wynalazku *zapałek fosforycznych*, ale także trzeba oddać sprawiedliwość coraz przybywającym nowym wynalazkom. Kto więc ciekawy, niech uda się do Instytutu Optycznego P. *Pik*, a tam znajdzie znaczny zapas Maszynek *Lucyferkowych*,

pięknych, nieszkodliwych, i po umiarkowanych cenach; przytem będzie miał także i opis ich użycia.

Dziełko pod tyt: *Dyssertacja* czyli Rozprawa o *nieśmiertelności duszy* człowieka, przez X. T. *Degórskiego*, Kapelana *Powązkowskiego*, wyszło z druku r. b. w Drukarni u Śgo Krzyża; cena exempl: zł. 1.

Kiedy po wrzawie karnawałowej i licznych tegorocznych zabawach, płeć piękna, po 7-tygodniowem znużeniu, zamarzy uspiona, nieraz stu złotemi okupiłaby znaczenie snu, co czasem utraconą powraca nadzieję. Syn *Snu*, wnuczek *Erebu* i *Nocy*, siostrzeniec *Śmierci* i *Nadziei*, Nowy *Morfeusz*, z zagrożeniem (w razie niepowodzenia) wiecznego niepowrotu na ziemię, powtórnie urodził się w drukarni Adolfa *Krethlow*, przyjąwszy obecnie kształty ozdobnej książeczki, tłómaczącej znaczenia, nieodstępnych towarzyszy Ojca swego, skrzydlatych marzeń, notabene dla chwilowej tylko rozrywki, bo *Sen* mara, BÓG wiara, i w sny nikt nie wierzy. Mały dodatek o *własnościach planet* i nader dowcipna i zabawna *gra punktowa*, dopełniają to dziełko, jedynie rozrywce Czytelników poświęcone, a które w drukarni Ad: *Krethlow* (w pałacu *Działyńskich* przy ulicy Leszno), oraz w znaczniejszych Księgarniach, po cenie zł. 2, nabyte być może.

Na odmrożenie członków ciała, podawane były rozmaite sposoby, ale zawsze bezskuteczne. Znalazł się jednak środek tak niezawodny i doświadczony, że zasługuje na szczególne polecenie wszystkim z odzięblenia cierpiącym. Jest to maść, do zrobienia której nie potrzeba wielkiego nakładu, bo tylko kilka groszy; posmarowawszy nią na noc części odmrożone, widocznie puchlina schodzi, a rany goją się bez żadnych innych okładań. Przepis do robienia jej, pomiędzy wielu innemi użytecznemi wiadomościami, znajduje się w dziełku przez F. *Szczycińskiego*, pod tyt: *Poradnik Domowy*, obejmujący sekreta gospodarskie, czyli zbiór doświadczeń i sposobów w rozmaitych potrzebach. Dziełka tego dostać można w Warszawie w handlu *Szczycińskiego* przy ulicy *Wierzbowej* Nro 473c, za zł. 3 gr. 10.

Jakkolwiek polowanie kończy się już za dwa tygodnie, może jednak lepiej by było, nie korzystać wcale z niego. Ze wszech stron bowiem, dochodzą smutne dla myśliwych wiadomości o klęskach, jakie tegoroczna zima zadała zwierzynie, a zwłaszcza *kuropatwom* i *zającom*. Jesień to dopiero okaże, ale wtedy, już będzie za późno uskarżać się na ten brak.

Ponćz gazowy z Instytutu wód mineralnych Dra *Struve*, w Ogrodzie Saskim, już jest do nabycia, i stale takowy nabyć można wyłącznie w handlu win J. L. *Flatau*, przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od J. K. zł. 6 gr. 20, dla Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek*, w celu rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.

Zakończone zabawy, wypoczynek po uciechach karnawałowych, dzień dłuższy, więcej sposobniejszy robótkom ręcznym, niż światło lampy lub świec, każą spodziewać się, że Damy nasze nie będą obojętne gdy Im się wspomni *à propos* robotek, o *Wzorach haftu białego i wyszycia tasiemką*, których pierwszy i drugi nakład w nader krótkim czasie wyczerpany został. Dziś, takowe sprzedają się w tychże samych miejscach jak dawniej *po cenie stałej za exemplarz zł. 3 gr. 10.*

Ner 4ty *Tygodnika Lekarskiego* wyszedł z druku i zawiera: *Kompalski*, Przypadek błednicy. *Natanson*, Użycie ergotyny. Terapia Ricorda. *Sokołowski*, Dalsze spostrzeżenia nad składem chloroformu. — Odcinek. *Chodakowski*, O obowiązkach Lekarza (dokończenie), Rozmaitości.

W czasie teraźniejszego *Postu wielkiego*, nie od rzeczy będzie przypomnieć Szanownym PP. Stołownikom obcej kuchni, iż jeżeli zechcą post po katolicku odprawić, raz zamówiwszy, znajdą codzień już od *Środy popielcowej* aż do *Wielkiejnocy*, postny obiad, u P. Elżbiety *Bieleckiej*, utrzymującej Jadalnię przy ulicy *Rymarskiej*, okok Zegarmistrza, przy rychłej usłudze, i za nader umiarkowaną cenę, bo stołując się miesięcznie, obiad po złotemu; a przypadkowo, zł. 1 gr. 6.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 kop. 51, pszenicy rs. 4 k. 14, jęczmienia rs. 2 k. 25, owsa rs. 1 k. 94, siana furę jedno-konną od rs. 3 kop. 30, do rs. 4 k. 95, siana furę parokonną od rs. 5 do rs. 7 k. 20, słomy furę od rs. 1 k. 50 do rs. 2 k. 25, kartofli korzec rs. 1 kop. 6, okowity garniec kop. 84½, szumówki garniec kop. 49½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Balecie *Dwaj złodzieje*, przywołana Pani *Turczynowicz* 2-kroć.

(Art: nad:) W d. 12 b. m. odbył się w mieście *Łomży*, obrzęd zaślubin Panny Joanny *Morozowicz*, Artystki Teatrów prowincjonalnych, Siostry znanej u nas i utalentowanej Śpiewaczki Pani *Rywackiej*; z Panem Antonim *Krajewskim*, również Artystą dramatycznym. Koledzy i Przyjaciele, obecni temu związkowi, składali Nowożeńcom życzenia przyszłej pomyślności. — J. B. Obywatel z *Łomżyńskiego*.

Miasto *Kalisz* nawiedzone zostało powodzią. W d. 5 b. m. woda na rzece *Prosnie*, skutkiem kilkodniowej odwilży i rozpuszczenia znacznej massy śniegu, wezbrawszy, zalała to miasto w niektórych punktach; lody zaś zaparły się na rzece około szlachtuza aż ku *Kościelnej Wsi*. W następnym dniu skutkiem mrozu, od którego napływ wody do rzeki wstrzymany został, wezbranie zniżyło się o stopę, który to stan przy odejściu tej wiadomości, trwał jeszcze.

(A. n.) BÓG zesłał Anioła swego, by uniósł duszę wybranej i w niebios złożył sklepieniu, by wieczne jej szczęście gotując, ogromem żalu uderzył tych, którym istnienie jej jedynem szczęściem było. Żalem tym prze-

jęty, ośmielam się skreślić słów kilka na uczczenie pamięci Juljanny *Bielińskiej*, żony Adama *Bielińskiego*, Podpułkownika korpusu Weteranów b. Wojsk Polskich, w d. 14 Marca 1780 r. z Juljanny z *Frytschów* i Krzysztofa *de Zegiert Korna*, Obywateli ziemskich urodzonej, a w d. 24 z. m. 1850 r. w mieście *Lublinie* zmarłej. Krótka chociaż dotkliwa choroba poprzedziła zgon, co przeciął pasmo życia tylu zdobnego cnotami; połączona węzłem małżeńskim z mężem, chlubne zasługi w kraju mającym, całą siłą starała się umilić dni jego, spokojem, szczęściem i swobodą, domowe ocienić ognisko; w ciągu długo-letniego pożycia dowiodła przykładem, że cnoty prywatne w kobiecie, mogą wyrość w rozmiary cnót obywatelskich i nabrać ich zasługi, jedyny też to i najwłaściwszy rodzaj cnót każdej kobiety. Matka poświęcona wychowaniu syna, przelała w niego dobroć i szlachetność swoją. Odcień tej macierzyńskiej miłości padł na wychowańca, którego lat 25 dobrodziejstwami swemi obsypywała, z czułą troskliwością pielęgnowała w dzieciństwie, dobrocią i łagodnością słodziła męzkiego wieku gorycze. Ale nie tu koniec cnót jej niewieścich, dobroć jej i szlachetność wsparta światłem wiary, nie w samym najdroższych uczuć zakresie, widziała spełnienie powołania swego; to też słudzy i domownicy widzieli w niej łagodną i wyrozumiałą Panię, liczni Włościanie opiekunkę, która z radością i współczuciem biegła wspierać nieszczęśliwych, nieść im słowa pociechy, zaspakajać potrzeby, chętną pomoc udzielać, bo dobroczynność była w jej duszy. Ile też za to oczu zrosiło się łzami niekłamanego żalu, ile narzekań i jęków wybiegło z piersi włościan, skoro wieść o zgonie matki i opiekunki wbiegła w ciche ich zagrody. Daruj czcigodna duszo, że wzruszam święte popioły twoje tem słabem cnót twych wspomnieniem. Nie twej pochwały szukałem, ale zbudowania nas pozostałych, którzy wśród błędów i niebezpieczeństw dążymy jeszcze po swojej pielgrzymce żywota, do celu który ty osiągnęłaś. Niechaj pozostali pocieszą się myślą, że spełniłaś swoje przeznaczenie na ziemi, że więcej dobrego na tym świecie, więcej przywiązania od swoich, więcej szacunku od obcych, jużby cię spotkać nie mogło; tam zaś, w świętym Niebios przybytku, czeka cię zasłużona nagroda. BÓG sprawiedliwy i Sędzia litośny policzył już ducha twego między wybrane swoje. Cześć więc twym popiołom, ostatnie pożegnanie na ziemi, zwróć czasem na nią wzrok swój i uproś Wszechmocnego o zmiłowanie nad nami.— *J.*

Z Suwałk. — W tych dniach zakończył tu życie doczesne ś. p. Stanisław *Jabłoński*, Major b. Wojsk Polskich, następnie Radca Tow: Kred: Ziems:. Pozostała wdowa z dziećmi, w bolesnej rozpaczy opłakują stratę najlepszego Męża i Ojca, a szczery żal jego Przyjaciół, Kolegów i Znajomych, którzy w licznem zgromadzeniu dążyli na oddanie ostatniej posługi zmarłemu; najlepszym jest dowodem, przyjaźni, szacunku i powszechnego poważania na jakie życiem swem cnót i prawości pełnem, zasłużyć potrafił. Pokój szanownym popiołom jego!

Na polach, jak dochodzą do nas wiadomości, jeszcze leżą massy śniegu, drogi zaś są nader trudne do przebycia. Gospodarze ziemscy obawiają się, aby ta obfitość śniegów, nie wpłynęła szkodliwie na tegoroczne urodzaje, z powodu odparzenia ziemi.

W ciągu trwania mrozów, w d. 30 z. m. znaleziono w niektórych miejscach Królestwa, mianowicie w gminie *Królowe-krzesło* i *Dobkiszki* w Pow: Kalwaryjskim, ciała kilku zmarzniętych włościan.

Istniejący w *Londynie* od lat kilku, dom handlowy pod firmą *Teodor Mańkowski* i *Spółka*, z dniem 1 Kwietnia r. b., zamyka swoje czynności, a obecnie likwiduje interessa.

Z Petersburga. — N. PAN, mianować raczył za świetne czyny waleczności, w kampanji przeciw buntowniczym Węgrom, Kawalerami Orderu Śgo Jerzego 3ej kl., Jenerała-Lejtnanta *Iwina*, Naczelnika 5ej Dywizji artylerji, i Jenerała-Majora *Engelhardta 3go*, Dowódzcę 2ej Brygady 15ej Dywizji piechoty; Kawalerami tegoż Orderu 4ej kl., Jenerała-Majora *Demidowa* z Orszaku J. C. K. MOŚCI: Jenerała-Majora *Rennenkampfa*, Dowódzcę pułku Bugskiego ułanów; Pułkownika *Szewicza*, Dowódzcę pułku Ułanów J. W. Xcia Nassauskiego; Podpułkownika *Bluma*, Sztabs-Rotmistrza *Michajłowskiego*, i Porucznika *Karabczewskiego* z tegoż Pułku; oraz Sotników *Sulina* i *Krasnowa*, z pułku kozaków dońskich Nr 1.—W stolicy tutejszej, w krótce ma się odbyć ciągnienie loterji, pod opieką Towarzystwa dla zachęcenia Artystów. Główne wygrane w liczbie sztuk 53, składają się powiększej części z oryginalnych olejnych obrazów, tamecznych Artystów, pomiędzy któremi, znajduje się także kilka sztuk malarzy *Zawadzkiego* i *Kamińskiego*.—Szósta część Wspomnień Tad: *Bulharyna*, opuściła już prassę.

Anglja. — Król *Ludwik Filip* przybył z *Claremont* do *Londynu*, i odwiedził Sir Roberta *Peel*. — Pan *Hume* zapowiedział przedstawienie wniosku żądającego skrócenia lat trwania parlamentu do 3, głosowania tajnego przy wyborach i rozszerzenia prawa wyborczego. — Nasza epoka obfituje w projekta przedsięwzięć, któreby niedawno za szalone uważano. Przed kilku dniami donieśliśmy o projekcie *telegrafu* pod-morskiego przez ocean *Atlantycki* z *New-Yorku* do wyspy *Wight*, ułożonym w Stanach Zjedn:; dziś *Times*, dziennik bardzo poważny, podaje wiadomość o projekcie i prospekcie kolei żelaznej, mającej połączyć miasto *Calais* z miastem *Multani* w Indjach wschodnich. Odległość z *Calais* do *Hyderabad* nad *Indusem*, wynosi 3805 mil angielskich (blisko 1000 mil polskich); dziś drogę tę przez *Francję*, *Egipt*, morze *Czerwone*, odbywają w ciągu dni 30 do 40. Ułożono więc plan poprowadzenia kolei żelaznej z *Wiednia* do *Pesztu*, z tamtąd do *Belgradu*

doliną pomiędzy *Cisą* i *Dunajem*, z *Belgradu* wzdłuż *Dunaju* do *Nikopolis* i przez góry *Bałkan* około *Sagra* do *Adryanopolu* i *Konstantynopola*. Z tego punktu pozostaje jeszcze 2400 mil. Z *Skutari* do *Mezopotamji* i doliną pomiędzy *Tygrysem* i *Eufratem* kolej może iść jak strzała aż do *Basra* nad zatoką *Perską*. Ztamtąd albo przez pustynię *Kirman* i zachodni *Afganistan*, a wówczas kończy się w *Pendszabie;* albo południem *Persji*, do dawnej stolicy Emirów *Sindu;* koszta tej kolei wyniosłyby 34,050,000 funt: szterlingów (1,362,000,000 złp.); wówczas w ciągu dni dziesięciu niespełna, możnaby z *Londynu* przybyć do *Indji wschodnich*. — W mieście *Ross*, stał dąb liczący lat 1500 wieku; obwodu miał 50 stóp przy ziemi, a 3 stopy o 38 stóp nad ziemią; szanowano go jako dziekana drzew w *Anglji*.

Austrja. *Wiedeń 10 Lutego*. — Ogłoszono nowe postanowienia kryminalne łagodzące dotychczasowe kary. Pomiędzy innemi postanowiono, że ciała samobójców mają być chowane na smętarzach, jakkolwiek w cichości największej. — Z *Grecji* donoszą, że flota *angielska* blokuje prawie wszystkie porty tego kraju. — Kommisja poboru w *Koszycach*, oddała do wojska Cesarsko-Królews:, P. Stefana *Görgey*, brata P. Artura *Görgey*. — Wieści o uzbrojeniach w *Serbji*, były mylne; równie jak wiadomość o spaleniu przez lud *Ateński* pałacu ambasady angielskiej w *Atenach*. — W *Tryeście* uzbrajają baterje nadbrzeżne. — W *Pradze* ciągły ruch wojska; wkrótce odbędzie się tam kongres przemysłowy *Czech*, dla rozważenia projektów związku celnego z Niemcami. — W wielu miastach *Austrji* zjawili się Jezuici, ale dotąd nigdzie nie osiedli.— *Gazeta Wiedeńska* ogłosiła dziś i to w swej urzędowej części, memorjał Ministra skarbu o urządzeniu związku celnego *Austrji* z Niemcami. — Poseł Stanów Zjed: Jenerał *Web*, wręczył Królowi swe listy wierzytelne.— Z menażerji w miasteczku *Kamienik* w *Czechach*, uciekli tygrys i lew, całe miasto przestrachem napełniwszy; musiano zabić te zwierzęta na ulicy. — Drugi batalion ochotników *wiedeńskich* rozwiązano; połowa blisko wróciła do *Wiednia*. — Austrjacy fortyfikują *Ankonę*, ale kosztem Papieża, i rozciągają swe linje dalej ku *Rzymowi*. — Gabinet *austrjacki* podał rządowi rzymskiemu projekt związku celnego, ale na ten jeszcze nie odpowiedziano. — *Austrja* podobno myśli Xięcia *Modeny* mianować Wice-Królem *Lombardji* i *Wenecji;* ztąd zapewne powstała wieść o odstąpieniu mu *Lombardji*. — *Medyolan* fortyfikują szańcami ziemnemi.

Francja. *Paryż 8go Lutego*. — Minister spraw zagranicznych Jenerał *Lahitte*, otrzymał z *Portici* depeszę, donoszącą mu, że Ojciec Śty w d. 14ym b. m. wróci do *Rzymu*. — Budowę tak zwanych koszar dla robotników, wstrzymać musiano, z powodu braku funduszów; Prezydent z własnej szkatuły przeznaczył konieczne fundusze, i budowa dalej prowadzić się będzie. — Dziś rozpoczęły się przygotowawcze zebrania wyborcze; postanowiono postępować z największą karnością. — Wczoraj na giełdzie krążyła wieść o wybuchnięciu zaburzeń w *Lyonie;* ta jednak okazała się fałszywą, ponieważ gabinet otrzymał telegrafem wiadomość, że to miasto jest zupełnie spokojnem. — Horacy *Vernet* wykonał nader piękny portret Prezydenta Rzplitej; sztycharz *Jazet* ma go rytować na miedzi. — Robią przygotowania do uroczystości, z powodu rocznicy 24go Lutego; zapewne poprzestaną na Nabożeństwie żałobnem, obiedzie, balu w prefekturze i rozdaniu jałmużny ubogim. — Jenerał *Lahitte* i P. F. *Barrot*, mają wyjść z gabinetu; ich urzęda Prezydent myśli powierzyć ludziom większej sławy parlamentarnej. — Pojedynek pomiędzy PP. *Richardet* i *Laborde*. nie przyszedł do skutku; grożono, że będzie nader krwawym, o jednym pistolecie nabitym, losem wyciągniętym i t. d.: obaj ci Panowie jednak poprzestali na wzajemnem oświadczeniu w dziennikach. — Znany trybun *Mazzini*, otrzymał rozkaz opuszczenia *Szwajcarji*, i przez *Francję* ma się udać do *Londynu*. Z tego wnioskują, że kwestja *szwajcarska* załatwioną będzie bez interwencji zagranicznej. — Na dzisiejszem posiedzeniu, na skutek interpelacji Pana *Piscatory*, Minister *Lahitte* oświadczył, że *Anglja* przyjęła w sprawie *greckiej* pośrednictwo *Francji*, i że już wysłano rozkazy do Admirała *Parker*, by zawiesił wykonanie środków exekucyjnych. Na temże samem posiedzeniu, wśród burzliwych rozpraw, zatwierdzono dymisję reprezentantów skazanych zaocznie przez sąd *wersalski*. — *Sekwana* wzbiera ciągle, i wkrótce dojdzie do wysokości, jaką miała w 1751 roku, który tylu nieszczęść i strat stał się przyczyną.

Prussy. — Izby zajmują się wyborem deputowanych do izby państw parlamentu *erfurckiego*. — Z wyborów w rozmaitych stronach *Niemiec* do tego parlamentu dokonanych, wnioskują, że izba druga tegoż, nie będzie zbyt przychylną projektowi pruskiemu ustawy niemieckiej. — Wkrótce izby zajmować się będą kwestją wcielenia reszty W. Xięztwa *Poznańskiego* do *Niemiec*, oraz wnioskiem rozdzielenia tej prowincji pomiędzy *Szląsk*, prowincję *Brandeburgską* i *Prussy* wschodnie. — Sąd przysięgłych zajmuje się procesem b. deputowanych oskarżonych o odmówienie podatków; proces ten potrwa dość długo. — Na prowincjach oczekują z niecierpliwością nowego prawa gminowego.

Szwajcarja. — W tych dniach część wychodzców niemieckich, mniej skompromitowanych, opuściło *Szwajcarję;* bardziej skompromitowani, wkrótce także się oddalą; zresztą nie ma nawet pozoru pomiędzy bawiącemi w kantonach niemieckich, by myśleli o jakich zamachach. Oddalenie się wychodzców, usunie wszelki powód interwencji.

Włochy. — Nakoniec już wszyscy spodziewają się w *Rzymie* Ojca Śgo niezawodnie 14go b. m. Władza miejska otrzymała o tem zawiadomienie. — Karnawał

w roku bieżącym nie był świetny: mieszkańcy *Rzymu* nie chcieli mieć w nim udziału, a cudzoziemców całkiem nie ma w tej stolicy.— Mówią, że Jezuici wrócą do *Piemontu*, a przynajmniej spotkać ich można pojedynczo w niektórych miastach tego kraju.

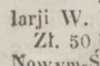
Rozmaitości. — Najsławniejszemi dziełami snycerskiemi Jana Godfryda *Schadow*, zmarłego w mies: zesz: w *Berlinie*, są: Kwadryg na bramie *Brandeburgskiej* w *Berlinie;* pomnik Hr: *Van der-Mark*, w Kościele Śej Doroty, tamże; statuy konne *Fryderyka Wgo* w *Szletynie;* Jenerała *Zieten* i Feldmarszałka Xcia *Blücher* w *Rostoku;* Jenerała *Tauentzien* i Xcia Leopolda *Dessauskiego* w *Berlinie;* statua *Lutra* w *Wittenbergu;* wreście gruppa kolosalna z marmuru, wyobrażająca Królowę Pruską *Ludwikę* i Jej siostrę Xiężnę *Cumberland*, w *Londynie*.— Wiadomo prawie powszechnie, iż znakomitym funduszem XX. *Radziwiłłów*, wystawione zostały trzy Kościoły w *Biały*, to jest: Kościół *parafjalny*, Kościół z Klasztorem XX. *Reformatów*, Kościół z Klasztorem XX. *Bazyljanów*, w którym znajdują się *Relikwje* Śgo Józefata Biskupa *Połockiego*, i Szpital wraz z Kaplicą *Siostr Miłosierdzia;* ale może nie każdy zna historję bibljoteki przy Kościele XX. *Reformatów*. Otóż działo się to w roku 1770, kiedy Xięża ci, nie mając wewnątrz wspaniałego Klasztoru, odpowiedniego na bibljotekę miejsca, postanowili o własnym koszcie wznieść takową, i przystawiwszy stosowne o piętrze zabudowania w rogu Kościoła i samego Klasztoru, tuż od strony ogrodu, urządzili tam naprzeciwko zamku dogodne pomieszczenie dla wspomnionej bibljoteki. Tymczasem dowiedziawszy się o tem Xiążę Karol *Radziwiłł*, Dziedzic dóbr *Białskich*, (znany powszechnie jako Panie Kochanku), i rozgniewawszy się o to, że Xięża bez wiedzy Jego, z własnych i nader szczupłych funduszów, ponieśli tak znaczny wydatek, kazał niebawem zatoczyć działa na wały, i budowę tę zburzyć; a lubo powziął zamiar wzniesienia Im nowej, w miejsce obalonej, nikomu jednak z tem się nie zwierzając, ponowił tylko rozkazy zburzenia. Że zaś było to już pod wieczór, przeto całą tę czynność do dnia następnego odłożył. Xięża *Reformaci* mieli także na dworze Xięcia swoich ulubieńców, przeto jeden z takowych posłyszawszy o strasznym rozkazie, i wiedząc że ten już cofnięty nie będzie, pospieszył niebawem w mury Klasztoru, i uprzedził Xięży. W tem krytycznem położeniu jeden z Zgromadzenia, zapewnia Zakon, że odwróci burzę, byle mu tylko pozostawili czas do rana: a przystawiwszy drabinę zewnątrz *bibljoteki*, wypisał w nocy przy blasku xiężyca, piękny u góry wyjątek z psalmu *Dawidowego*: »Dominus in sapientia fecit virtutem”, a poniżej, wymalował Herb Xiążąt *Radziwiłłów*, Orła z trzema trąbkami na piersiach, i pod tym herbem umieścił te słowa: »DuX CaroLus In sapIentIa feCIt VIrtuteM.” Nazajutrz rano, Xiążę przypomniawszy swój zamiar, wyszedł na wały, ale spoglądając na mury bibljoteki, ujrzał jakieś napisy i malowania. Wziąwszy tedy lunetę, przekonał się, że Xięża *Reformaci* nie mogli wystawić swoim kosztem gmachu, skoro takim napisem przyznają to dzieło Jemu. Nietylko więc że polecił cofnąć zaraz działa, ale obdarzył Klasztor jeszcze większemi funduszami, wolnym wrębem, rybołowstwem i łąkami. Napis, jaki tu podano, w powyższym sposobie, używany bywał dawniej powszechnie, a litery które oznaczały zarazem i liczby rzymskie, były wypisywane głoskam dużemi. Liczby te zebrane w tym napisie, oznaczają rok 1770, to jest datę o której mówiemy, i czas wzniesienia budowy.— Złoty pieniądz, jest także w minjaturze ziemskiem słońcem, i jedno i drugie potrzebne jest ludziom; a cała różnica jest ta, że ziemia krąży około słońca, a dukaty około ziemi.— Jakiś fanfaron rzekł do znakomitego komika Artysty: »Tylko pamiętaj, ażebyś mnie nie *przedstawiał* na scenie w Teatrze.” »To cię nigdy spotkać nie może, odpowiedział mu tenże, bo takich jak ty, najczęściej starają się *wyprowadzać* z Teatru.”— »Ten kapelusz za nizki”, rzekł elegant do aspiranta dandyzmu. »Jak wdzieję buty na obcasach, to będzie w sam raz”, odrzekł obrażony aspirant.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Adamski Józ: Sędz: Tryb: z Kielc nr 584; Bagniewski Jul: Inżen: z Łęczycy nr 601; Dulauran Jan Urzęd: z Poraja nr 2668; Gościcki Arkad: Oby: z Węgrzynowic nr 601; Jezierski Jan Hr. z Pow: Łukowskiego: Bramarkiewicz Urzędn: Pruski z Poznania; Masłowski Pułkow: z Petersburga; Newelski Jan Sędzia z Inowłodza nr 1328; Opacki Narcyz Porucz: z Kalisza nr 625; Okołowicz Walerja Oby: z Zduńskiej woli nr 603; Okęcki Mich: Ob: z Krobowa nr 584; Osten-Sacken Igomar Kornet, i Baron Pahlen Wilh: Porucz: z Łasku nr 570; Pusłowski Wład: Oby: z Grodna nr 390; Wielogłowski Jan Obyw: z Kielc nr 1055; Złotnicki Juljusz Oby: z Zduńskiej woli nr 603.

DONIESIENIA.

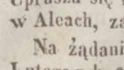
W dniu 6/18 Lutego r. b. i dni następnych z rana o godz: w Warszawie w domu pod Nr 452 przy ulicy Krakow:-Przed w dalszej kontynuacji, sprzedane będą przez publiczną licytację Złoto, Srebro, Precjoza, Numizmaty, Garnitur stołowy z porcelany chińskiej, i t. p. przedmioty, do pozostałego majątku po ś. p. Małżonkach Błeszyńskich należące. — J. *Dzięciałkiewicz*, Rejent.



Na Dobra w Gubernji Warszawskiej Okręgu Orłowskim położone, potrzebne są **SUMMY** 130,000 zł., i 140,000 zł. na drugie Dobra, do pożyczenia na lat kilka, bez pośrednictwa faktorów. Wiadomość w Kancellarji W. Bajer Rejenta.

Zł. 50 Nagrody.— Dnia 15 b. m. idąc od 3ch Krzyży, całym Nowym-Światem, na ulicę Podwal, i powracając tąż samą drogą, zgubioną została **LORNETKA** złota, z łańcuszkiem. Uprasza się łaskawego Znalazcę o oddanie takowej pod Nr 1674, w Alejach, za powyższą nagrodą.

Na żądanie SSrów zmarłego Godfrieda Schröder, w d. 7/19 Lutego r. b. o godz: 10 z rana, pod Nr 2766 *a*, przy ulicy Obożnej, odbędzie się licytacja na sprzedaż WARSZTATU Ślusarskiego, i innych podobnych przedmiotów; chęć mający nabycia, w oznaczonym czasie zglosić się zechcą.



Pod Nr 153 przy ulicy Dunaj, jest **PANTALJON** mahoniowy o pół 7ej oktawy, do wynajęcia. Wiadomość powziąć można w podwórzu na 1m piętrze.

Mający do sprzedania **DROBIE** domowe, w pięknych gatunkach, jako to: Kury z dużemi czubami, Kaczki indyjskie, Pawie białe etc., niech się zgłosi pod Nr 809 przy ulicy Solnej, do właścicielki domu, a zapłatę zaraz otrzyma.



KARETA podwójna, mała, na resorach stojących, bardzo mało używana, pozostawioną została do sprzedania w fabryce Pojazdów P. Brühl, w pałacu Zamojskich, naprzeciw Banku. Wiadomość na miejscu.



W dniu 3/15 b. m. między godz: 4 a 5 z południa, idąc placem Krasińskich, ulicami Długą, Miodową, Senatorską, Niecałą, Krak:-Przedm:, Marjensztadt i Sowią, zgubiony został przypadkowo **ZEGAREK** srebrny, o 8 kamieniach, z obwódką złotą i nadpękniętem szkłem, z kluczykiem na sznurku będącym. Łaskawy Znalazca raczy go oddać do Piotra Zalewskiego, Kamerdynera W. Thiesa Naczelnika, na 1sze piętro od frontu, pod Nr 366, gdzie też sowitą odbierze nagrodę.



Żądana jest SUMMA 60,000 zł. na Dobra o mil 10 od Warszawy, których wartość jest 900,000 zł. Ktoby więc sobie życzył ulokować zaraz po Towarz:, raczy sam interesent osobiście lub listownie zgłosić się do podpisanego przy ulicy Sto-Jańskiej Nr 22 na 1sze piętro. Summa zaś 28,000 zł., jest do ulokowania zaraz na Dobra ziemskie. Summy 20,000, 15,000 i 10,000, są także do ulokowania zaraz, li tylko na Domy.

J. Chwalibóg.

W dniu 12 b. m. zgubione zostały **PAPIERY** w języku rossyjskim i polskim. Kto je odniesie do Drukarni Kurjera, otrzyma przyzwoitą nagrodę.



FORTEPJAN mahoniowy o 6ciu oktawach, Fabryki Bucholtza, jest do sprzedania przy ulicy Alexandrja pod Nr 2772. Wiadomość na 2m piętrze, na lewo.

MAGAZYN Sukien i Strojów Damskich, przy ul: Senators:, w domu JW. *Danielskiego*, Nro 471, obok Resursy Kupieckiej, wprost Statui Śgo Jana, zaopatrzony został w wszelkie UBIORY Damskie, jako to: Kapotki atłasowe, Czepeczki, Zarękawki, Angażanty, Burnusy, Płaszczyki, Salopy, Zarzutki, Mantyle, i t. d., w rozmaitych fasonach, podług najświeższych zagranicznych żurnali, odznaczających się tak gustem, jak niemniej trafnym krojem. Przytem podpisany ma honor uwiadomić Szan: Publiczność, iż przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykonywa z wszelką akuratnością w krótkim czasie, tak, iż suknia z przynależnym do niej ubiorem, w 4ch godz: ukończoną być może.—Jan *Rutkowski*.



FORTEPJAN mahoniowy, w bardzo dobrym stanie, jest do zbycia dla braku miejsca, pod Nrem 278 przy ulicy Freta. Wiadomość powziąść można w Szkole, na 1m piętrze.

SURROGAT KAWY,

równający się tak w gatunku jako i w smaku kawie w ziarnku; jest on bardzo pożywny i stosunkowo piątą część tylko wydatku jak kawa w ziarnku wymaga. Sposób otrzymywania tegoż, jest nader prostym, gdyż jedynie głównym aparatem wyrabiania go, jest naczynie kuchenne; ztąd przeto tak dla Gospodarstwa domowego, jakoteż i Kupców, znaczną ilość onegoż, w krótkim czasie wyrobić można. Przepis czyli receptę wyrobu tego, polecam WW. Obywatelom i Szanownej Publiczności, którego za zgłoszeniem się franko i dołączeniem dukata, dostać można u C. *Scholz* w Wrocławiu, ulica Swidnicka, na Meerschiff.

Właściciel domu pod Nr 1102 w Warszawie przy Rynku Grzybowskim położonego, utrzymujący w tymże domu Zajazd Radomskim zwany, wzywa niniejszem Osoby, które w latach 1846 do 1849, stojąc w tymże Zajeździe, pozostawiły rozmaite **RZECZY**, na pewność od nich przypadających mu należności, aby po odbiór takowych w ciągu 2ch miesięcy zgłosiły się do niego i należność uiściły; w razie bowiem dłuższej zwłoki, wszystkie przedmioty ulegające już zepsuciu, niemogąc dłużej być zachowanemi, sprzedane zostaną przez publiczną licytację, a z funduszem zebranym, postąpionem będzie podług przepisów.

Z *Radomia*.— Z powodu wyjazdu za granicę, do sprzedania pod bardzo korzystnemi warunkami, w każdym czasie, **DYSTYLARNIA** Wódek słodkich i Likierów, z potrzebnemi do tego Apparatami i budowlami gospodarskiemi, zabudowana na gruncie dziedzicznym morgów 17 do Dystylarni wiecznemi czasy, za opłatą jedynie podatków Rządowych należącymi, położona pod miastem Gubernjalnem Radomiem, przy samej szosse, na 10tej wersteie ku Kielcom. O warunkach sprzedaży powziąść można wiadomość na gruncie, lub w Handlu Kaz: Olszewskiego w Radomiu.— K. *Figel*, Dystylator.

Przy ulicy ludnej, w środku miasta, jest do wynajęcia od Wielkiej nocy r. b., **LOKAL** dolny, frontowy, wraz z mieszkaniem, bardzo dogodny na Zakład Piwa Bawarskiego (który na tej ulicy dotąd nie istnieje); lub też na przyzwoitą Kawiarnię, gdyż przytym Lokalu, można urządzić obszerny ogródek dla gości. Wiadomość w Drukarni Kurjera.



BILLARD z wszelkiemi rekwizytami, mało używany, jest do sprzedania za pomierną cenę pod Nrem 550 przy ulicy Długiej. Wiadomość w Restauracji.

FABRYKA WYROBÓW LNIANYCH w ŻYRARDOWIE, uwiadamia, że oprócz Składu Głównego w Warszawie, przy rogu ulicy Granicznej i placu za Żelazną Bramą, tam gdzie jest Skład Główny Papieru z Fabryki Jeziorny, otwarty został

SKŁAD KOMISSOWY

Wyrobów Lnianych Żyrardowskich, w mieście *Lublinie*, w Handlu PP. **L. KNOLL i SPÓŁKA**, w którym Wyroby te sprzedają się po cenach stałych fabrycznych, czerwonym atramentem na nich oznaczonych.

Handel **NASION** Juljusza *Monhaupt* przy ulicy Albrechts-Strasse Nr 8 w Wrocławiu, ma zaszczyt donieść niniejszem, że Wykaz cen na rok 1850, wszelkich Nasion prawdziwych krajowych i zagranicznych roślin gospodarskich, leśnych, ogrodowych, jakoteż wszystkich drzew owocowych i służących na ozdobę, tudzież krzewów, złożony został w Redakcji Kurjera Warsz:, i żądającym bezpłatnie okazywany będzie. Zamówienia, które zawsze jak najściślej wykonane zostaną, uprasza niniejszy Handel, adresować wprost do Wrocławia.



Potrzebna jest **POŻYCZKA** Zł. 7000, na Dom murowany przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1402 *b*. Wiadomość powziąść można u właściciela tegoż domu. — Tenże sam **DOM** jest do sprzedania.

Dnia 6 b. m. w przejeździe z Teatru na Krakow:-Przedm: i na powrót, na ulicę Senatorską pod Nr 470, zapomnianą została w sankach **LORNETKA** dubeltowa, z kości słoniowej, od fabrykanta „Bautin de Paris". Uprasza się łaskawego Znalazcę, aby raczył zwrócić powyższą Lornetkę, do Cukierni P. Loursa, przy Teatrze, za co otrzyma stosowne wynagrodzenie.

W domu narożnym przy ulicach Bielańskiej i Tłumackiej pod Nr 599, jest od Wielkiej-nocy do wynajęcia **LOKAL**, 3 Pokoje i

Kuchnia, na dole; i takiż sam Lokal na 2m piętrze; o których zainformować się można u Właściciela, lub u Stróża domowego Jana.



NIERUCHOMOŚĆ w Warszawie pod Nr 614 J, przy ul: Niecałej położona, w d. 8/20 Lutego r.b. o godz: 4 z południa, w Wydz: 3 Tryb: tutejszego, przed W. Kołaczkowskim Asesorem Delegowanym, ostatecznie w drodze działów, sprzedaną zostanie. Licytacja zacznie się od summy rsr, 17,990 k. 60. Bliższą wiadomość powziąść można u Dominika Zielińskiego Patrona, w Warszawie pod Nr 550 zamieszkałego.



Pozostałe **KSIĄŻKI** Lekarskie, po niedawno zmarłym Doktorze, składające się z dzieł dobranych klassycznych i najnowszych, są do nabycia częściowo lub całkowicie za cenę dosyć umiarkowaną. Bliższą wiadomość powziąść można w każdym czasie u Rządcy domu Hr: Zamojskich pod Nr 472 przy ulicy Senatorskiej.

W dobrach Sokołowskich w Okręgu Węgrowskim Pow: Siedleckim położonych, jest do wydzierżawienia od Śgo Jana r. b., **OBERŻA**, znakomite korzyści utrzymującemu takową przynieść mogąca, z powodu, że jest blisko Fabryki Cukru z buraków i Rafinerji w Elżbietowie. O warunkach dzierżawy można powziąść wiadomość we wsi Przeździatce, pod miastem Sokołowem położonej.

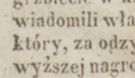
Mam honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, że WARSZTAT mój Męzko-Krawiecki, po powrocie z prowincji, znowu otworzonym został przy ulicy Długiej w Hotelu Polskim pod Nr 585; jako znany od lat kilkunastu, polecam się JWW. i WW. Panom, że mając zaufanie we mnie, raczą rozkazać mnie, a ja starać się będę podług żurnalu paryzkiego, jak najdokładniej wykończyć. — August Lehr.

Do składu w Gościnnym Dworze pod Nr 20 i 149, nadszedł świeży transport: JARZĄBKÓW, CIETRZEWI, KAPŁONÓW, Serdelek w słojach, Sielaw wędzonych w pudełkach, Minogów i Łososia wędzonego i marynowanego; niemniej Konfitur suchych, Winogron Astrachańskich, które sprzedają się po cenach umiarkowanych.

PANNA zdatna do Zarządu Magazynu robót Damskich, o mil 23 od Warszawy, jest potrzebna. Osoba życząca tego, może się zgłosić do P. Sobańskiego przy ulicy Elektoralnej Nr 794 *b*, dom Wejschejta, na 2gie piętro od frontu.— A. Sobański.



Nagrody Zł. 100.— Uprasza się Panów Myśliwych tak w Warszawie jako i na prowincji, aby zwrócili uwagę na zabłąkanego w dniu 14 b.m. i zatrzymanego **PSA** starego dużego wyżła, nazwanego Piłatem, maści tarantowatej, łba i uszu ciemno-kasztanowatych, odmiany na grzbiecie w kształcie siodła, z blizną nie porosłą na piersiach, i zawiadomili właściciela pod Nr 427 przy ulicy Koziej, blisko Poczty, który, za odzyskanie wiernego i zasłużonego towarzysza, oprócz powyższej nagrody, największą wdzięczność zapewnia; w przeciwnym razie, Pies ten każdemu tu prawie Myśliwemu znany, i najusilniej poszukiwany, lubo zaginąć nie może, przecież, przechowujący go, sam sobie winę przypisze, skoro za dostrzeżeniem, do surowej odpowiedzialności, Kodexem karnym oznaczonej, pociągnięty zostanie.



Dnia 14 b. m. z dziedzińca domu pod Nru 1302 przy ulicy Nowy-Świat, lub z tejże ulicy, zginął PIESEK mały, z gatunku wyżełków angielskich, biały, z kasztanowatemi łatami i uszami, na jednem udzie od oparzenia szerści nie mający. Uprasza się zatem posiadacza o zwrot takowego pod powyższy Nr, za nagrodą.

Z Kantoru Informac: Nr 415. Krak:-Przedmieście.

FOLWARK separatny, w bliskości Warszawy bo pod miastem Piaseczno położony, 5 włók nowopols: obszerności mający, w samej pszennej glebie, gdzie jest 40 korcy wysiewu ozimego, budowle 2920 rsr. w Towarzystwie Ubezpieczeń assekurowane, a mianowicie: Dom wygodny murowany i Budynki gospodarskie odpowiednie, Ogród piękny fruktowy, z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w powyższym Kantorze.

KAMIENICA położona przy ul: Śto-Krzyzkiej, ze Stajniami i Wozowniami, z obszernym podwórzem, jest do sprzedania z wolnej ręki; niemniej Kapitał 42,000 zł., korzystnie lokowany na 1szej hipotece Dóbr położonych w Gub: Warsz: i w tymże Powiecie, wypłacalny na Śty Jan 1850 r., jest do odstąpienia. Dalszą wiadomość udzieli Kantor Informacyjny.

W miesiącu Grudniu r. z., znajdował się w Galicji na Poczcie Olszenieckiej z Warszawy do Kutkorza Cyrk: Złoczowskiego za Retour-Rewersem, adresowany do mnie List; na odebranie którego lubo Cess: Król: Urząd Pocztowy Olszaniecki podpisaną przezemnie Retour-Recepise otrzymał; jednakże List ten przypadkowie do rąk moich się nie dostał. Że List takowy dla stron obu musi być interesowanym, wzywam zatem uprzejmie tego, który go pisał, ażeby swoję korespondencję pod tymże samym adresem za Retour-Recepisą powtórzyć do mnie raczył. — Juljan *Wierzbicki.*

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej Nr 473 c.

Jest do sprzedania EKWIPAŻ w dobrym stanie, zdatny do podróży, za Rsr. 80, który kosztował Rub: sr. 180. Wiadomość w domu pod Nr 2254 przy ulicy Nalewki.

Osoba płci żeńskiej, posiadająca w wysokim stopniu muzykę, życzy sobie dawać LEKCJE na Fortepjanie. Bliższa wiadomość w Kantorze Zleceń.

Ktoby życzył sobie oddać do domu prywatnego na wspólny koszt edukacji, PANIENKĘ od lat 8 do 14, gdzie przy Guwernantce rodowitej Francuzce, pobierałaby lekcje języka angielskiego i muzyki, oraz miałaby towarzystwo z rówienniczki wieku; raczy się zgłosić po bliższą informację do Kantoru Zleceń.

KANTOR STRĘCZEŃ
GUWERNERÓW I GUWERNANTEK
przy ulicy Długiej pod Nr 587, wprost domu Lasockich.

Poleca się względom osobom potrzebującym Guwernantek z wyższem i mniejszem usposobieniem i muzyką; niemniej Bon Niemek i Francuzek; Osoba posiadająca gruntownie język niemiecki i najpiękniejsze roboty Damskie, życzy stosownego miejsca. Niemiec mówiący pięknie językiem francuzkim, oraz udzielający grunto- muzykę i śpiew, jest do umieszczenia. — Paulina *Zwolińska.*

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 12 cali 3.
Dziś KONCERT Panny Zofji *Bohrer*, o 1ej z połud: w Sali Redut:.
TEATR ROZMAIT:. Dziś, zamiast *Stefan z Pokucia.— Nikt mnie nie zna;* reszta jak ogłoszono. — Jutro, *Kochana dla siebie samej.— Mąż wdowy.— Rad nie rad.*

Jan ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Królewskiego Wielkiej Opery Włoskiej w Londynie, i Teatru Wielkiego w Warszawie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, że udziela LEKCJE Tańców, tak w swem mieszkaniu, jakoteż po Pensjach i w Domach prywatnych. Mieszka przy ulicy Senatorskiej Nro 497, w domu W. Bujno, na 1szem piętrze od frontu: wchód wprost Kantoru Loterji J. Dawidsohna.



Ludwik Adler, Tancerz Teatru Warsz:, zawiadamia Osoby interesowane, iż przez cały post, udzielać będę LEKCJI Tańca, w domu własnym pod Nr 814 przy ulicy Solnej, jakoteż po domach prywatnych i pensjach. Osoby życzące pobierać takowych lekcji, mogą się zgłosić każdodziennie rano od godziny 8 do 11ej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 5 (17) Lutego 1850.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin.*